Rok IX. Nr. 295. Sosnowiec, sobota 27 października 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy- ... miesięcznie ... P.K.O. ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Rząd jugosłowiański dążyć będzie do całkowitego wyświetlenia zbrodni marsylskiej

BIAŁOGRÓD, 26. 10. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie Skupczyny, na którem odczytana została deklaracja rządowa, miało przebieg bardzo uroczysty. Wobec wypełnionych ław zgromadzenia premjer Uzunowicz, wśród ogólnej ciszy, odczytał deklarację rządową, której pierwsza część poświęcona była pamięci króla Aleksandra. Wszyscy posłowie powstali z miejsc, oddając hołd pamięci króla.

„Śmierć króla, oświadczył premjer Uzunowicz, jest niepowetowaną stratą dla Jugosławji, ale organizatorzy i inspiratorzy zamachu nie zdołali wstrząsnąć państwem jugosłowiańskiem, ponieważ dzieło wielkiego króla zostało już zakończone".

Premjer wyraził podziękowanie pod adresem szefów państw obcych za wyrazy sympatji, jakie otrzymał od nich naród jugosłowiański z powodu tragicznej śmierci króla. Mówiąc o żałobie, jaka dotknęła armję jugosłowiańską przez śmierć jej naczelnego wodza, premjer powiedział:

„Rząd uważa za swój święty obowiązek kontynuować dzieło zmarłego króla i wzmacniać potęgę obrony kraju, utrzymując ją zawsze na poziomie jej wielkich zobowiązań.

Świadoma swych sił politycznych i wojskowych Jugosławja, oparta na cennych przyjaźniach i sojuszach, choć okryta żałobą, potrafi zachować zimną krew, co nie oznacza jednak bezczynności. Przeciwnie, rząd będzie dążył energicznie do jaknajzupełniejszego wyświetlenia zbrodni marsylskiej i do ustalenia odpowiedzialności, co pozwoli na zastosowanie koniecznych sankcyj.

Należy kres położyć zbrodniczej działalności przeciwko Jugosławji i przestępczej tolerancji w stosunku do zbrodniarzy. W sprawie tej rząd jugosłowiański jest pewny, iż może liczyć nietylko na poparcie swych przyjaciół i sojuszników, ale również całego świata cywilizowanego.

Kończąc swe przemówienie premjer podkreślił, że rząd liczy również na jednomyślność całego narodu, o którą rozbiją się ataki wrogów. Deklarację rządową przyjęto oklaskami na wszystkich ławach.

Katastrofa na linji kolejowej Warszawa -- Radom

16 robotników zostało rannych

RADOM, 26.10. (wł.) Dziś na no wobudującej się linji kolejowej Radom — Warszawa zdarzyła się katastrofa. Mianowicie parowóz najechał na wagon, w którym znajdowało się kilkudziesięciu robotników. Zderzenie było tak silne, że wagon został rozbity i 16 robotników zostało ciężko rannych. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala. Co było przyczyną katastrofy — narazie nie ustalono.

Mowa premjera Kozłowskiego przez radjo

przed otwarciem sesji sejmu

WARSZAWA, 26.10. (wł.) W kołach politycznych przewidują, że otwarcie sesji sejmowej nastąpi w pierwszym tygodniu listopada, najprawdopodobniej we wtorek 6 przyszłego miesiąca.

Na pierwszym plenarnem posiedzeniu sejmu minister skarbu, jak to się dzieje rok rocznie, wprowadzając budżet, wygłosi większe przemówienie. Expose p. premjera Kozłowskiego, który w sierpniu r. b. zobrazował już w swojem przemówieniu wytyczne polityki gospodarczej rządu obecnie spodziewać się nie należy.

Natomiast, jak słychać, jeszcze przed otwarciem sesji parlamentarnej p. premjer, zapewne w dniu 1 listopada, wygłosi przemówienie przez radjo, w którem zawarte zostanie niejako sprawozdanie z prac rządu w ostatnich miesiącach.

MORDERCA SYNKA LINDBERGHA



przewieziony został do New Jersey, gdzie odpowiadać będzie przed sądem. Na zdjęciu, przesłanem drogą radjową, Hauptmann zakuwany jest w kajdany.

Złodziej w kościele

WISŁA, 26. 10. (wł.) W nocy na 25 bm. nieznany dotychczas złodziej, po wybiciu szyby w oknie dzwonnicy wszedł do kościoła katolickiego w Wiśle Małej i gwoździem wyłamanym ze świecznika, rozbił kłódkę przy szafce, w której przechowywano alpakowy, wewnątrz pozłacany kielich. Kielich ten pochodził podobno z roku 1600 i dla kościoła stanowił wartość historyczną.

Włamywacz prawdopodobnie spłoszony zbiegł i nie zdołał skraść innych wartościowych rzeczy.

Anglja chce ograniczyć wywóz broni

LONDYN, 26. 10. Według doniesień „Daily Telegraph", rząd brytyjski nosi się z zamiarem zaproponowania obcym państwom zawarcia konwencji międzynarodowej w sprawie wywozu broni.

Depesza premjera Goemboesa

WARSZAWA, 26.10. (wł.) Premjer Kozłowski otrzymał od premjera Węgier, Goemboesa depeszę następującej treści: „Po powrocie do Budapesztu, pragnę specjalnie podziękować gorąco Waszej Ekscelencji za serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem. Trzy dni spędzone na gościnnej ziemi wielkiego zaprzyjaźnionego narodu zostaną dla mnie zawsze niezapomnianemi wspomnieniami".

—o—

Na tropie morderców arcybiskupa prawosławnego Joanna

RYGA, 26.10. (wł.) Śledztwo prowadzone przez policję łotewską w sprawie zamordowania arcybiskupa Joanna Pommera, dokonanego przed dziesięciu dniami przez niewykrytych sprawców, jest w przededniu wyjaśnienia tła tej zbrodni.

Władze policyjne łotewskie dokonały sensacyjnych aresztowań wśród duchownych prawosławnych. Między innemi został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem protojerej Zając i jego syn. Pozatem aresztowano córkę djakona Dorina, który od szeregu miesięcy przebywa w więzieniu z tytułu prowadzonego przeciwko niemu śledztwa o malwersacje. Śledztwo zostanie niebawem ukończone i odsłoni szereg sensacyjnych szczegółów o stosunkach panujących wśród duchowieństwa prawosławnego na Łotwie.

Prasa łotewska została uprzedzona przez władze, że żadna notatka o aresztowaniach i przebiegu śledztwa nie może ukazać się na łamach pism przed wydaniem w tej sprawie oficjalnego komunikatu policji.

100 bandytów okupowało miasto

LONDYN, 26. 10. Do miasteczka Tenango del Valle w stanie Mexico w Meksyku wtargnęło 100 uzbrojonych bandytów, którzy zajęli posterunek policyjny i przecięli połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Następnie bandyci zajęli więzienie, skąd wypuścili wszystkich przestępców. Przed ratuszem została stoczona zacięta walka. Bandyci nie zdołali opanować gmachu.

Po zrabowaniu miasteczka bandyci uciekli przed pościgiem.

—o—

Fabrykant w areszcie

ŁÓDŹ, 26. 10. (wł.) Fabryka Wolfa Taumana znana była z nieustannych zatargów między dyrekcją a robotnikami na tle niewypłacania zarobków.

Sprawa oparła się o sąd starościński, który skazał przemysłowca za złośliwe wstrzymanie wypłaty robotnikom na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.

Wczoraj Wolfa Taumana aresztowano i zaczął on odsiadywać karę dwumiesięcznego aresztu.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ROKOWANIA O WYSOKOŚĆ KAUCJI DLA ARESZTOWANYCH DYR. ŻYRARDOWA.

WARSZAWA, 26.10. W sprawie przebywających w więzieniu dyrektorów Żyrardowa Vermeerscha i Caena toczą się dalej rozmowy między obrońca mi a sędzią śledczym. Sędzia śledczy obniżył kaucję Vermeerschowi z 5 miljonów do 1 miljona, obrońcy zaś deklaru ją tylko 100.000 zł. Co zaś do Caena, sędzia śledczy obniżył kaucję z 1 miljona zł. do 100.000 zł. obrona zaś proponuje tylko 35.000 zł. kaucji.

Również trwają pertraktacje co do kaucji dla hr. Henryka Potockiego.

SAMOLOT WOJSKOWY ROZBIŁ SIĘ POD TORUNIEM.

TORUŃ, 26.10. W środę w południe spadł na pola majątku Ostaszewo pod Toruniem samolot wojskowy ,pilotowany przez por. Witolda Papuławskiego.

Samolot został całkowicie rozbity, pilot doznał lekkich obrażeń.

11 CHŁOPCÓW ZASYPANYCH W SZYBIE.

NOWY JORK, 26.10. W okolicach Plainville w stanie Pensylwanja 11-tu chłopców usiłowało wydostawać węgiel z nieczynnego już szybu kopalnianego.

W pewnej chwili poczęły się sypać ze stropu odłamy skalne, poczem sklepienie przy wejściu zawaliło się, odcinając chłopcom odwrót.

Przybyła na miejsce drużyna ratownicza wydobyła trupy trzech chłopców, oraz trzech ciężko rannych.

Pozostałych 5 chłopców znajduje się jeszcze wewnątrz szybu.

GIGANTYCZNY „DOM PRACY NIEMIECKIEJ“ STANIE W KOLONJI.

BERLIN, 26.10. Volkscher Beobachter donosi, że w Kolonji wybudowany zostanie gigantyczny gmach, który nosić będzie nazwę „Domu pracy niemieckiej“ i który ma stać się cudem architektury nowoczesnej. Front tego gmachu ciągnąć się będzie na przestrzeni 950 metrów. W kopule znajdować się ma sala, mogąca pomieścić 6000 osób. Prócz tego w gmachu znajdować się będzie druga sala długości 590 m. zbudowana amfiteatralnie, mogąca pomieścić 100.000 osób.

Jak wiadomo drugi projekt zmierza do wybudowania w Norymberdze gigantycznego gmachu kongresowego większych rozmiarów, aniżeli Colosseum rzymskie.

9 OSÓB ZABIŁ WYBUCH W FABRYCE OGNI SZTUCZNYCH.

LONDYN, 26.10. W fabryce ogni sztucznych w Bombaju, położonej w pobliżu głównej siedziby kongresu panindyjskiego, nastąpił silny wybuch, w następstwie którego 9 osób poniosło śmierć (w tem 4 dzieci), a 5 jest ciężko rannych.

Istnieje obawa, że jeszcze większa liczba ofiar znajduje się pod gruzami.

ZAMACH TRUCICIELSKI NA PREMJERA TURCJI.

MOSKWA, 26.10. Ze Stambułu donoszą, że powracający z miejscowości Turchała do Angory w Turcji premjer Ismed Pasza wraz z otoczeniem składającem się z 35 osób, padł w drodze ofiarą zamachu trucicielskiego. Ismed Pasza i wszystkie towarzyszące mu osoby są chore. Stan Ismeda Paszy nie budzi jednak obaw o jego życie. W związku z tem policja polityczna rozpoczęła śledztwo.

6 WYROKÓW ŚMIERCI ZA KRADZIEŻ ZBOŻA.

MOSKWA, 26.10. Sąd najwyższy w Smoleńsku skazał sześciu urzędników na śmierć przez rozstrzelanie a 45 innych na karę więzienia od 1 do 6 lat.

Zasądzeni skradli w ostatnich sześciu miesiącach przeszło 10 tysięcy centnarów zboża z magazynów państwowych.

Tajemnica 22 bezimiennych szaleńców

Masowa tragedja w zakładzie dla obłąkanych w Aversa Obłąkani Rosjanie. Losy wojny światowej. Jeńcy z włoskiego frontu. Nie mamy nazwisk. Wodzem obłąkanych b. generał

W Aversa, niedaleko Neapolu, w zakładzie dla obłąkanych, doszło na oddziele dla rosjan do rewolty, którą udało się stłumić dopiero przy użyciu ostrych środków zapobiegawczych. Rewolta między chorymi wybuchła dlatego, że rozeszła się pogłoska, iż 22 rosjan będzie odtransportowanych do ojczyzny.

NAJBARDZIEJ NIESAMOWITY ODDZIAŁ.

Nawet gdyby się zwiedziło wszystkie zakłady dla obłąkanych na ziemi, nieznalazłoby się tak tragicznego oddziału, jak tu w Aversa. Jest to najosobliwszy oddział na świecie. Oddział ten budzi najwyższe zainteresowanie z punktu widzenia psychjatrycznej. Umieszczono na tym oddziale 22 ludzi związanych z sobą węzłami przyjaźni, wspierających się wzajemnie i ofiarnych aż do samozaparcia się. Siedzą oni wszyscy za kratami pawilonu izolacyjnego — przeznaczonego tylko dla najbardziej niebezpiecznych szaleńców.

Rozmawiają między sobą wyłącznie po rosyjsku, zachowują się zupełnie rozsądnie, nawet w drobiazgach, a mimo to jednak wszyscy są obłąkańcami, gdyż do tej pory nie można było uzyskać od nich nazwisk, ani też bliższych szczegółów odnoszących się do ich przeszłości i osobliwości.

TYLKO NUMERY.

Cóż można zrobić z ludźmi, których nazwisk nikt nie zna? Nadano im w miejsce nazwisk numery. Prowadzi się ich w księgach zakładowych w kolejności numerów od 1 do 22.

Temi numerami wywołuje się ich i temi numerami nazywają się oni między sobą. Kiedy jeden do drugiego przemawia, chce go ku sobie przywołać, wtedy odzywa się całkiem poprostu:

— Słuchajno, numer 12!..

Pod odpowiedniemi numerami prowadzi się akta szpitalne i historje chorobowe. — Właściwie można było dla nich wszystkich napisać jedną historję choroby. Choroba jednego z nich, jest identyczne taką samą jak 21 pozostałych.

Wieczorem śpiewają chóralnie W ciągu dnia wyplatają koszyki, rysują wycinają pieczkami ramki, budują z misternie rzeźbionej dykty domki, które znajdują chętnych nabywców i w ten sposób zarabiają na utrzymanie.

TRZEBA WAS BĘDZIE ODESŁAĆ DO DOMU.

Pielęgniarz, który wywołał rewoltę, pracował bardzo krótko w zakładzie. Gdyby pracował dłużej, wiedziałby, iż przed ośmiu laty podobne słowa stały się przyczyną wielkiej rewolty. Nie myślał nic złego. Był przekonany, że w ten sposób sprawi przyjemność chorym, jeśli im powie, że rząd włoski pertraktuje z Rosją w sprawie wydania tych chorych władzom sowieckim. Uważał, iż ucieszą się wiadomością, że wrócą do domów.

W 10 minut później na oddziele rosyjskim wszyscy dostali ataku ostrego szału. Darli, łamali, rozbijali wszystko co im tylko wpadło w ręce. Był to straszliwy obraz.

A wszystko to stało się dlatego iż powiedziano im o powrocie do ojczyzny. Jaka straszliwa tajemnica kryje się poza tymi ludźmi bez nazwiska?

HISTORJA CHOROBY ZACZYNA SIĘ W CZASIE WOJNY.

Przeglądając choroby tych nieszczęśliwców, konstatujemy że zdziwieniem. że u wszystkich zaczęła się ona w r. 1917. Wówczas to Włosi w czasie jednego z daleko posuniętych wypadków, zajęli obóz jeńców włoskich było też 22 Rosjan, wziętych przez wojska austrjackie na froncie rosyjskim.

Charakterystycznym był jeden szczegół: Oto wszyscy jeńcy posiadali swe dokumenty osobiste, a tylko Rosjanie nie mieli żadnych. W czasie przesłuchania oświadczyli zupełnie poważnie, że nie posiadają nazwisk, a są jedynie numerami od 1 do 22. Na pytanie, dlaczego nie mają nazwisk, odpowiedzielili, że zgubili swe nazwiska na froncie.

TEN JEST NASZYM KOMENDANTEM.

W ciągu dalszego przesłuchania wszyscy zgodnie wskazują na starszego inteligentnie wyglądającego współtowarzysza, dbającego o swój wygląd zewnętrzny, oświadczyli, że jest ich komendantem. Był to jeniec nazywający się numer 16.

Ten komendant, który również nie znał swego nazwiska, jak jego podwładni i nie mógł podać żadnych szczegółów o sobie, wedle twierdzeń jego współtowarzyszy, miał być generałem.

Na oddział, gdzie umieszczono chorych przydzielono w charakterze pielęgniarzy ludzi, mówiących biegle po rosyjsku. — Obserwowali oni pilnie osobliwych pacjentów i doszli do przekonania, że numer 16, ów rzekomy generał, jest człowiekiem bardzo rozsądnym, wyk ształconym i oczytanym. O wszystkiem umiał mówić rozsądnie, ustosunkował się względem ludzi i świata całkiem rozsądnie, jedynie na pytanie o swe pochodzenie i nazwisko odpowiadał stereotypowo „nie wiem, zagubiłem na froncie“.

PSYCHOLOGICZNA ZAGADKA

Bardzo wielu włoskich psychjatrów stoi dziś jeszcze na stanowisku, że Rosjanie są pospolitymi symulantami. Inni jednak stoją zupełnie słusznie na stanowisku, że tego rodzaju symulacji nie można by sobie wyobrazić nawet u bardzo dobrego aktora w okresie 17 lat, cóż dopiero mówić o całej gromadzie ludzkiej, w której każdy z członków pochodzi z różnych sfer. Jaki byłby powód, który zniewolił grupę rosyjskich żołnierzy frontowych do tak długiej symulacji?

Narzeczony... w skrzyni

jako przesyłka pośpieszna

Nieoczekiwane spotkanie bandyty z kandydatem do małżeństwa, który — korzystając z nieobecności urzędników — pragnął wtajemniczyć się w stan majątku teścia - miljonera

Małe miasteczko w pobliżu Nowego Orleanu było terenem niezwykle groteskowego wydarzenia, nie mającego niewątpliwie precedensu w dziejach kryminalistyki całego świata.

Najbogatszy obywatel miasta miał córkę — jedynaczkę, która była zaręczona z młodym anglikiem. Ślub młodej pary miał się odbyć w najbliższym czasie. — Kandydat do stanu małżeńskiego zdecydował się na ślub, licząc na pokaźny posag.

Biuro przyszłego teścia było położone na przedmieściu, w dość odludnej dzielnicy. Pewnego dnia szajka bandycka postanowiła „odwiedzić“ biuro bogacza. Uplanowali stary trick, który zdawał się mieć wszelkie szanse powodzenia.

Mianowicie po skończonem urzędowaniu, gdy w biurze przebywał jeden tylko urzędnik, dwóch bandytów miało przynieść skrzynię, w której byłby ukryty trzeci spólnik. Skrzynia ta pozostałaby w lokalu przez noc, zaś bandyta po odejściu ostatniego urzędnika, miał splądrować kasę i biurka i ukryć w skrzyni wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Następnego dnia spólnicy jego zgłosiliby się do biura pod pretekstem, że skrzynia została dostarczona przez omyłkę i wynieśliby ją wraz z zawartością.

Pierwsza część planu została wykonana. Gdy urzędnik opuścił lokal i bandyta wyszedł ze swej kryjówki, ujrzał ku swemu niemałemu przerażeniu jakiegoś młodzieńca, siedzącego przy biurku. Na widok obcego młody człowiek poczuł się zażenowany. Młodzieniec błagał bandytę, by nie zdradził go i zachował w tajemnicy, iż spotkał o tej niezwyklej porze przyszłego zięcia właściciela przedsiębiorstwa. Wyjaśnił dalej, że w najbliższych dniach ma się odbyć jego ślub z córką bogacza i chciał przedtem zapoznać się nieco ze stanem jego interesu...

Widząc, że reszta planu została udaremniona obecnością nieoczekiwanego gościa, bandyta w przystępie złości zadał młodzieńcowi cios w głowę, pozbawiając go przytomności. Następnie zapakował go do skrzyni i wyskoczył oknem, aby podzielić się ze spólnikami swemi przeżyciami.

Bandyci uplanowali wówczas dość niezwykłą zemstę. Odebrali mianowicie następnego dnia skrzynię i chcąc mieć jakiś pożytek z całej afery, wysłali ją jako posyłkę pośpieszną za pobraniem do mieszkania narzeczonej. Na skrzyni nalepili napis: „Skrzynię traktować z należytą ostrożnością“ i zadeklarowali jej zawartość jako „owcę“.

Wbrew oczekiwaniom, przesyłka została wykupiona i — jak fama głosi — przywitanie narzeczonych, który spotkali się w tak nieoczekiwanych okolicznościach było bardzo czułe...

Nagły manewr floty amerykańskiej

na kanale Panamskim

NOWY JORK, 26.10. Zupełnie nieoczekiwanie przed wejściem do kanału Panamskiego pojawiła się flota Stanów Zjednoczonych w liczbie 38 okrętów wojennych, które zaczęły przepływać przez kanał, kierując się na Ocean Spokojny.

Manewr ten ma na celu wykazanie sprawności floty, która powinna przerzucać się z Oceanu Atlantyckiego na Pacyfik w jaknajkrótszym czasie. Przejazd całej floty przed niedawnym czasem zajął 48 godzin. Oczekują, że tym razem rekord ten będzie pobity i flota Stanów Zjednoczonych przepłynie kanał w ciągu 40 godzin. Ruch statków handlowych na kanale całkowicie wstrzymano.

STRASZNA PRAWDA

Wyzysk i poniewierka człowieka pracy

Niezaprzeczone, wielkie bolączki świata pracy, który dziś pogrążony jest w głębokiej poniewierce, osłaniane są jednak starannie parawanami i dekoracjami, aby ukryć tragiczne i paradoksalne prawdy. Do zerwania tych zasłon przyczynia się w znacznym stopniu praca prelegentka i pisarska znanej badaczki stosunków robotniczych, byłej inspektorki pracy, Haliny Krahelskiej.

Wbrew twierdzeniom przedsiębiorców o wzorowem wykonywaniu ustaw, chroniących człowieka pracy, p. Krahelska demaskuje tę fikcję już na pierwszych stronicach swej niedawno wydanej broszury pt. „Prawda o stosunkach pracy". Właściciele warsztatów pracy i środków produkcji w interesie własnej kieszeni dążą do zniszczenia ustawodawstwa robotniczego, powołując się na rzekomo olbrzymie obciążenia społeczne, których jednak nie wykonywują.

Jednym z paradoksów współczesnych jest fakt, iż w czasach największego kryzysu i masy wolnych rąk do pracy, czas pracy robotników przedłuża się do 10, 12, a nawet 16 godzin dziennie! Autorka przytacza szereg przykładów i zbadanych statystyk, omawia sprawę niepłatności t. zw. nadliczbowych godzin pracy i różne nadużycia, uprawiane w fabrykach na tem tle.

Przemysłowcy, których w Polsce obejmuje się jedną, wielemówiącą nazwą „Lewiatan", usiłują uzasadnić wyzysk czasu pracy i bezprzykładnie niskie płace — zarzucając robotnikom... słabą wydajność pracy. Tymczasem, nietylko zagranicą polska siła robocza ma sławę doskonałą, lecz prawdziwe oceny pracy robotniczej w kraju wykazują, iż wydajność pracy nietylko dopędziła poziom przedwojenny, lecz przeważnie go znacznie przewyższyła.

Płace spadły poniżej głodowego poziomu. W przemyśle drzewnym zarabia robotnik przeciętnie 18 zł. tygodniowo, we włókienniczym 20 zł. w mineralnym i przetwórczym — 10 zł. tygodniowo. Oczywiście życie rodziny robotniczej jest nadwyraz nędzne. Cyfry spożycia, jakie przytacza autorka, są przerażające: niecały kilogram masła na głowę w ciągu roku, innych tłuszczów — 8 kg., cukru — niecałe 12 kg., mięsa i wędlin — około 20 kg. rocznie! Cyfry te pochodzą z roku 1928, kto wie, czy obecnie spożycie to nie jest jeszcze mniejsze.

Odżywianie dzieci — urąga wszelkim normom: cukru i mleka dzieci proletarjatu nie widują.

Ta rabunkowa gospodarka siłami i życiem robotnika i jego rodziny, ma jeszcze jedną stronę: ogromny wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy, co autorka przypisuje nietylko wadliwym urządzeniom fabrycznym, niezabezpieczeniu maszyn i pasów transmisyjnych, lecz także szalonemu zmęczeniu i wyczerpaniu, jakiemu ulega do ostatnich granic eksploatowany robotnik. Nazywa się to pięknie — racjonalizacją pracy, przeprowadza się ją jednak u nas wyłącznie kosztem ostatecznego wyzysku sił pracującego człowieka.

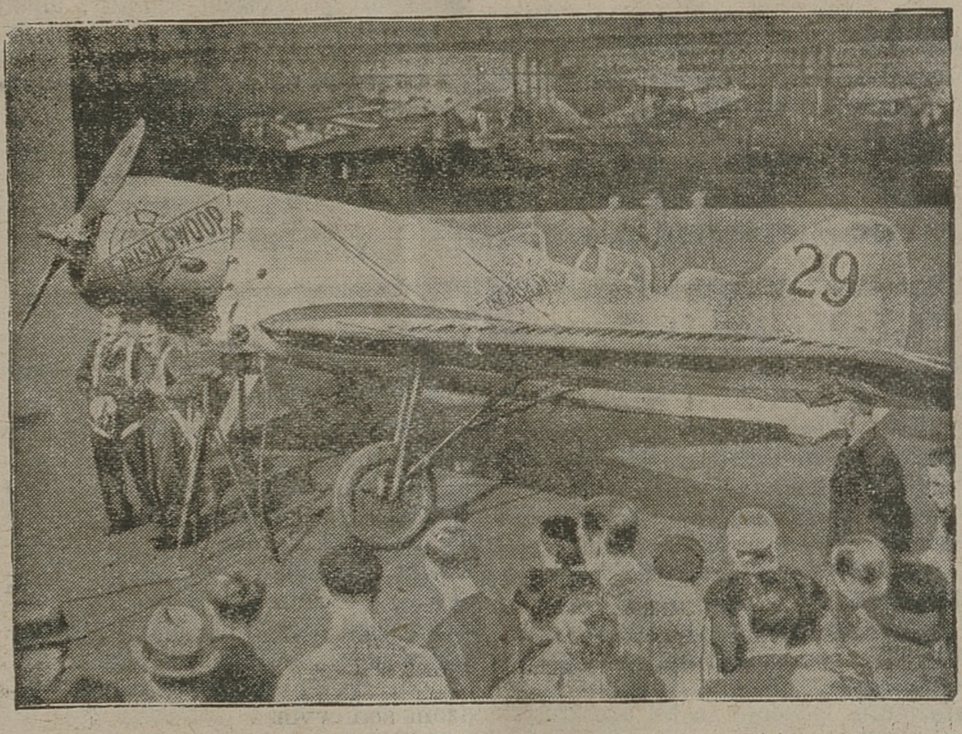
Inspekcja pracy, mając do dyspozycji śmiesznie małą liczbę inspektorów, ma skrępowane możliwości wnikania w rzeczywiste stosunki pracy w zakładach przemysłowych. Zaledwie raz na 3 lata może się zjawić inspektor w fabryce. Oczywiście, wykorzystują to zarządy przedsiębiorstw, by trzymać robotników w niehygjenicznych pomieszczeniach i w niezdrowych warunkach pracy. Te stosunki odbijają się z natury rzeczy silniej na kobietach i młodocianych robotnikach, mających słabsze siły fizyczne. Robotnice obciążone są funkcjami macierzyńskiemi, żłobków dla niemowląt starczy zaledwie dla 25 proc. matek. Pozatem kobiety z racji swej płci doznają poniewierki i prześladowań ze strony majstrów fabrycznych i kierowników oddziałów, teroryzujących je w brutalny sposób.

P. Krahelska porusza jeszcze sprawę rzekomo wysokich kosztów świadczeń społecznych i konfrontuje skargi przedsiębiorców z faktycznemi cenami produkcji — koszty robocizny i ubezpieczeń wynoszą w różnych przemysłach najwyżej 10 proc., często znacznie mniej, a w wielu wypadkach administracja i aparat dyrektorów i członków rad nadzorczych, drogo opłacanych, kosztuje więcej, niż robocizna.

Autorka nie widzi jednak możności naprawy tych strasznych warunków w istniejącym ustroju społecznym. Tak będzie z ochroną pracy — pisze — póki będzie bagatelizowany czynnik ludzki w produkcji, a maszyna wyżej ceniona, niż człowiek pracy. Nie da się zaprzeczyć, że na miejsce każdego wydalonego, okaleczonego, lub zabitego robotnika można dziś dostać stu: tańszych, pokorniejszych, jeszcze bardziej gorliwych i bezbronnych".

Tą pesymistyczną nutą kończy swą prawdę o stosunkach pracy w Polsce.

RYWAL SCOTTA I BLACKA.



Pułkownik Fitzmaurice, który wskutek nadwagi samolotu — zmuszony był wycofać się z lotu Anglja — Australja, zapowiedział pobicie rekordu Scotta i Blacka. Będzie to niewątpliwie najciekawszy lot, płk. Fitzmaurice bowiem jest świetnym lotnikiem i zna dobrze trasę lotu.

Ważne orzeczenie w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych

Sąd najwyższy wydał ostatnio ważne dla świata pracowniczego orzeczenie w sprawie przekraczania czasu pracy.

Jak wynika z tego orzeczenia, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przekroczenie przepisów o długości dnia pracy pociąga dla pracodawcy skutki karne niezależnie od intencji pracodawcy lub nawet od zgody pracowników na tę pracę. Przepisy bowiem o długości dnia pracy mają charakter stanowczy i niezależny od powyższych okoliczności.

Składki ubezpieczeniowe za służbę domową bez zmian

Wiadomości o zmniejszeniu składek ubezpieczeniowych za służbę domową, nie odpowiadają prawdzie. Wejście w życie przepisów noweli do ustawy o ubezpieczeniu społecznem nie wprowadza żadnych zmian w wysokości opłat na rzecz tych ubezpieczeń od służby domowej i utrzymuje w dalszym ciągu opłaty z tytułu ubezpieczenia chorobowego, emerytalnego i od wypadków.

Nowe przepisy wprowadzają tylko tę zmianę, że osoby zatrudnione w gospodarstwie domowem, których zatrudnienie jest z natury rzeczy krótkotrwałe i trwa nie dłużej niż 2 tygodnie, nie podlegają żadnemu ubezpieczeniu.

ROZMAITOŚCI

58 TYSIĘCY GÓRNIKÓW POLSKICH PRACUJE WE FRANCJI.

Ostatnie obliczenia wykazują, że obecnie w północnem zagłębiu Francji, jest zatrudnionych 58.000 polskich górników, przyczem stosunek liczby polaków do ogólnej liczby robotników, w poszczególnych kopalniach, waha się od 20 proc. do 75 proc.

WZROST LICZBY PODRÓŻNYCH NA ATLANTYKU.

Ruch podróżnych na Atlantyku wzrasta znacznie w ostatnich czasach. Według ostatnich danych, liczba podróżnych, którzy przebyli drogę ze Stanów Zjednoczonych i vice-versa w ciągu 6 pierwszych miesięcy 1934 roku jest wyższa o 5.000 od liczby z odpowiedniego okresu 1933 r. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1934 r. przebyło Atlantyk Północny 75.000 osób, z czego lwia część (32.000) przypada na linje okrętowe angielskie.

KOLEJKI LEŚNE DLA RUCHU TURYSTYCZNEGO.

Naczelnik wydziału turystyki ministerjum komunikacji dr. Szatkowski wyjeżdża w dniach najbliższych na teren województwa stanisławowskiego celem załatwienia sprawy udostępnienia kolejek leśnych dla pasażerskiego ruchu turystycznego w Karpatach Wschodnich.

Wiadomości radjowe

TYDZIEŃ RADJOWY ROLNIKA.

W niedzielę, 28 października, o godz. 15 p. Franciszek Mayer wygłosi z Poznania pogadankę transmitowaną przez większość rozgłośni Polskiego Radja pt. „Ruch organizacyjny wśród rolników wielkopolskich". Jeżeli Wielkopolska zdobyła sobie opinję, że stan rolnictwa na jej terenie znajduje się na wyższym poziomie w porównaniu do innych dzielnic naszego kraju, a jeżeli się zważy, że warsztaty, na których gospodarują rolnicy wielkopolscy nie są lepsze od warsztatów innych, ale raczej gorsze, to przyczyny, która pozwoliła rolnictwu wielkopolskiemu wznieść się na tak wysoki szczebel, szukać należy niewątpliwie w zrozumieniu konieczności organizowania się rolników wielkopolskich. Dlatego rolnicy wszystkich dzielnic Polski powinni ze szczególnem zainteresowaniem posłuchać tej pogadanki po której nadany zostanie „Przegląd rynków produktów rolnych" w opracowaniu p. St. Prus-Wiśniewskiego.

O godz. 15.45 rozgłośnia warszawska nadaje „Pogadankę dla gospodyń wiejskich". W tygodniu bieżącym w programach radja rolnicy znajdą dla siebie następujące audycje: W poniedziałek popularna Skrzynka rolnicza inż. Wacława Tarkowskiego, we wtorek Wiadomości rolnicze wygłosi p. Józef Platek, w środę Skrzynkę rolniczą omówi inż. Wacław Tarkowski.

W czwartek 1 listopada, jak zwykle dwie pogadanki dla wsi, a mianowicie: o godz. 15 prof. Stanisław Ligoń, popularny śląski „gawędziarz" znany już naszym słuchaczom z wygłoszonego niedawno feljetonu pt. Śląskie zaduszki. Sądzić należy, że feljeton ten mile będzie przyjęty przez „mieszczuchów". O godz. 15.45 o zimowem żywieniu bydła z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa" mówić będzie inż. Mieczysław Kwasiborski.

W piątek o godz. 18 „Wiadomości rolnicze", a w sobotę „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej", transmitowany z Wilna.

ZAPROSZENIE DO TAŃCA.

Jeden z najweselszych ludzi w Polsce — Wiktor Budzyński, występuje w niedzielę o godz. 17 w roli tancerza nego wodzireja i zaprasza wszystkich posiadaczy radjowych głośników do ochoczych tanów w takt muzyki lwowskiego zespołu T. Seredyńskiego. Próca tang, foxtrotów, bostonów, walców i slow - foxów, orkiestra ta odegra utwór T. Seredyńskiego „Hej w góry — mazury". A więc cała Polska tańczy w takt głośników.

O utrzymanie dotychczasowego stanu zatrudnienia

w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbr.

Konferencja w Warszawie

W Warszawie odbyła się ostatnio konferencja w sprawie sytuacji w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

W konferencji udział wzięli pp.: **min. opieki społecznej Paciorkowski, wojewoda kielecki, dr. Dziadosz, przedstawiciele ministerjum przemysłu i handlu oraz posłowie zagłębiowscy dyr. funduszu pracy Madeyski, dr. Gosiewski i inż. Sowiński, starosta Boxa i dyr. Cholewicki, jako przedstawiciele rady powiatowej BBWR.**

Na konferencji omawiana była obecna sytuacja w przemyśle węglowym na terenie Zagłębia Dąbr.

Najgłówniejszym przedmiotem obrad była **sprawa zatrudnienia robotników na kopalniach zagłębiowskich.**

Rozważano przedewszystkiem wnioski i środki, jakie należy przedsięwziąć, aby nie dopuścić do zmniejszenia się stanu zatrudnienia w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

ZATARG O PŁACE U DEICHSLA.

W fabryce Deichsla w Sosnowcu powstał zatarg pomiędzy robotnikami, a dyrekcją na tle zarobkowem

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja, pod przewodnictwem inspektora pracy, w której udział wzięli przedstawiciele robotników i dyrekcji fabryki.

Na konferencji miała być unormowana sprawa płac robotników.

Po kilkugodzinnej konferencji rozstrzygnięcie tej sprawy odłożono do poniedziałku 29 bm.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW Z KOP. „KAROL".

W dniu wczorajszym odbyć się miała w Sosnowcu, konferencja w sprawie zatrudnienia robotników z zlikwidowanej kopalni „Karol" w Zagórzu.

W konferencji tej wziąć miał udział starosta Boxa.

Wobec nieobecności starosty Boxy, który w sprawach urzędowych bawił w Warszawie i Kielcach, konferencja odbędzie się w innym terminie.

W SPRAWIE PRACOWNIKÓW KAWIARNI „REX" W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbyła się konferencja w związku z zatargiem jaki powstał między pracownikami, a właścicielem kawiarni „Rex" w Sosnowcu.

Dyrekcja kawiarni zwalniała pracowników, a na ich miejsce przyjąć miała obsługę żeńską.

Przeciw temu wystąpił z interwencją związek pracowników hotelarsko - gastronomicznych.

Na konferencji zarząd kawiarni przesunął termin zamiany służby męskiej na żeńską, z tem, że najlepsi pracownicy nie zostaną zredukowani.

Uzupełniające wybory w miastach woj. kieleckiego odbędą się 18 listopada

Wybory w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie

Jak się dowiadujemy, terminy wyborów uzupełniających do rad miejskich w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i innych miastach województwa kieleckiego zostały już ostatecznie ustalone.

Wybory we wszystkich tych miastach odbędą się w dniu 18 listopada b. r.

Reorganizacja administracji

ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu w pełnym toku

Jak już donosiliśmy, w ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu przeprowadzona miała być reorganizacja, mająca na celu zmniejszenie kosztów administracyjnych.

Projekty reorganizacji w dziedzinie kosztów administracji, a szczególnie administracji szpitalnictwa są już realizowane.

Mimo zmniejszenia kosztów administracji szpitalnictwa, zdołano utrzymać dotychczasową ilość łóżek

W związku z reorganizacją ubezpieczalni i oszczędnościami, ubezpieczeni nie poniosą żadnych strat.

Świadczenia na rzecz ubezpieczonych pozostaną bez zmian.

Aresztowanie drugiego sprawcy kradzieży dokonanej na dworcu w Sosnowcu

Żona fryzjera będzińskiego wspólniczką złodziei

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o śmiałej kradzieży dokonanej na dworcu w Sosnowcu. Inkasentowi ubezpieczalni społecznej w Zawierciu, p. Gałce, w chwili wsiadania do wagonu skradziono z teczki paczkę banknotów na ogólną sumę 2000 zł.

W toku śledztwa okazało się, że sprawców tej kradzieży było dwuch Jednego z nich, Chila Rozencwajga policja już zatrzymała i na polecenie sędziego śledczego osadziła w więzieniu. Obecnie został aresztowany jego wspólnik, Abram Rozencwajg — brat osadzonego w więzieniu Chila Rozencwajga.

Pozatem zatrzymana została Marja Tyńska, żona właściciela zakładu fryzjerskiego w Będzinie, u której przez pewien czas ukrywał się sprawca kradzieży, Chil Rozencwajg. Ustalono również, że Tyńska za pośrednictwem Abrama Rozencwajga otrzymała 600 zł. pochodzące ze wspomnianej kradzieży.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Konferencja rejonowa kierowników szkół

z pow. będzińskiego i zawierckiego w Czeladzi

Onegdaj odbyła się w Czeladzi konferencja rejonowa kierowników szkół powszechnych z dwuch powiatów: będzińskiego i zawierckiego.

Ogółem do Czeladzi przybyło 100 kierowników oraz przedstawiciele władz szkolnych, w osobach pp.: St. Luchowca, Bienia, Kursy, Lassoty, Grabowieckiego i inspektorów z Katowic oraz Bielska.

Konferencja miała na celu omówienie sposobów podniesienia poziomu nauki i zapoznanie kierowników z nowemi programami prac, jakie wprowadzono ostatnio w szkołach

Wszyscy kierownicy podzieleni zostali na cztery grupy, z których każda obecna była na lekcjach prowadzonych przez nauczycieli i wizytowana przez miejscowych kierowników, tj. pp.: A. Cieślińskiego, E. Bałazińskiego, J. Krzemińską i H. Szczerbową.

Następnie odbyła się właściwa konferencja w sali klubu urzędników na Saturnie.

Odczyt na temat realizacji programu nauki w klasie 6-ej, wygłosił kierownik szkoły w Dąbrowie, p. Domagała, poczem omówiona została przez insp. Luchowca kwestja oświaty pozaszkolnej w Zagłębiu.

KLUB TOWARZYSKI W SOSNOWCU

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego p Zbrowskiego zebranie założycieli sosnowieckiego klubu towarzyskiego, na którem dokonany został wybór władz klubu, w składzie następujących osób:

Zarząd: pp. prezes Marjan Zbrowski — gospodarz (przewodniczący), inż. Ignacy Bereszko i inż. Józef Przedpełski — zastępcy gospodarza, inż. Paweł Jaguczański — skarbnik, mgr. Kazimierz Gadomski — sekretarz. Komisja kwalifikacyjna: pp. prezes Marjan Zbrowski — w charakterze przewodniczącego, inż. Michał Bajer, inż. Ignacy Bereszko dyr. Ryszard Dittrich, inż. Józef Hackenberg, dr. Artur Likiernik — członkowie. Komisja rewizyjna: pp. dr. Jan Prądzyński, inż. Kazimierz Stankiewicz inż. Władysław Żukowski. Sąd honorowy: pp. dyr. Ryszard Dittrich, wiceprezes Karol Kucharski, inż. Witold Sągajiło, inż. Jan Wengris, inż. Edmund Zieleniewski.

Zadaniem stowarzyszenia jest ułatwianie członkom współżycia towarzyskiego oraz współpracy kulturalnej i społecznej.

Uroczyste otwarcie sosnowieckiego klubu towarzyskiego nastąpi w połowie listopada b. r. Klub mieści się w lokalu konwencji węglowej Dąbrowsko - Krakowskiej w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 25.

KRONIKA

Sobota 27 Paździer.	Dziś Sabiny Jutro: Tadeusza i Szymona Wschód słońca: 6.05 Zachód słońca: 16.10

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 27 października.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Płyty. 16.30. Słuchowisko dla dzieci. 17.00. Recital fortepianowy. 17.30. Arje i pieśni. 17.50. Dom i rodzina. 18.00. Przegląd wydawnictw. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.45. Moja wycieczka do Prus 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00. Mu- Odczyt ze Lwowa. 19.30. Muzyka lekka. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomośni sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert. 21.45. W rocznicę urodzin Żeromskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Kukułka Wileńska. 23.35. Muzyka salonowa. 24.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Cobota, 27 października.

6.45—7.40 Audycja poranna z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Z życia młodzieży polskiej. 15.40. Strażak Śląski. 15.45. Płyty. 16.30. Słuchowisko dla dzieci. 17.00. Recital fortepianowy. 17.20. Pieśni i arje. 17.50. Pogadanka z Warszawy. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.15. Koncert chóru Echo z Poznania 18.45. Transmisja z Warszawy. 19.20. Odczyt ze Lwowa. 19.30. Muzyka lekka. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy. 23.05. Kukułka wileńska. 23.35. Muzyka salonowa. 24.00. Muzyka taneczna.

—o—

Z Kielc

ŻYWCEM SPŁONĘŁA 7-LETNIA PASTUSZKA.

Barańska Bronisława, lat 7, zam. we wsi Michala Góra, pow. kieleckiego, pasąc krowę na pastwisku rozpaliła ogień od którego zapaliła się na niej sukienka.

Barańska w jednej chwili stanęła w płomieniach, doznając b. ciężkich poparzeń. W drodze do szpitala nieszczęśliwa zmarła.

—o—

(k) Ujęcie zuchwałych złodziei włamywaczy. Przed kilkoma dniami donosiliśmy o zuchwałym włamaniu do mieszkania Marjanny Dudek, zam. w Trzonówku, pow. miechowskiego.

W toku dochodzenia ustalono, że sprawcami zuchwałego włamania byli: Józef Biernacki, Michał Włodarczyk, Andrzej Michta i Klemens Jędrzejewski— — wszyscy mieszkańcy pow. miechowskiego. Włamywaczy przekazano władzom sądowym, które osadziły ich w więzieniu.

(k) Zarząd okręgowy OMP. w Kielcach. Na wniosek inspektora wojewódzkiego utworzony został w tych dniach zarząd okręgowy OMP. (organizacja młodzieży pracującej) w następującym składzie: Naczelnik okręgu — Bursztyn Franciszek, Tutaj Jan — zastępca naczelnika Skrzyniarz Stanisław — sekretarz, Stechman Mieczysław — skarbnik, Garbaczewski Szymon — kierownik wych. obywatelskiego, Stefańczyk Józef — kierownik wych. fizycznego, Mosiewicz Mikołaj — kierownik sasamopomocowy,, Małecka Barbara — kierowniczka oddziału żeńskiego, Wilczyński Roman — członek zarządu.

Do okręgu kieleckiego należą: kielecki, konecki, jędrzejowski, miechowski, opoczyński, opatowski, stopnicki, włoszczowski, wierzbnicki i pińczowski.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, sobota dnia 27 bm. o godz. 20 m. 15 po cenach zniżonych piękna sztuka Nicodemiego p. t. „Cień“ która koncertową grą zespołu z p. A. Królikowską i p. A. Balcerzakiem na czele, doskonałą reżyserją p. J. Sawickiego i swemi walorami scenicznemi, zdobyła sobie entuzjastyczne oceny prasy i publiczności.

KONCERT HANKI ORDONÓWNY.

Dnia 29 bm. o godz. 20.15 wystąpi znakomita i niezrównana pieśniarka polska ze swoim przebogatym i najnowszym repertuarem Hanka Ordonówna. Bilety w cenie od 1.10 do 5.70 są do nabycia już w firmie p. W. Czechowskiego.

ZJAZD PREZESÓW GRUP REGJONALNYCH BBWR. W WARSZAWIE.

W dniu 31 bm. w Warszawie odbędzie się zjazd prezesów grup regjonalnych BBWR. z całej Polski.

Województwo kieleckie reprezentował będzie na zjeździe poseł Gosiewski, prezes rady wojewódzkiej B. B. W. R.

PROGRAM TYGODNIA MIŁOSIERDZIA W PARAFJI NOWY - SIELEC W SOSNOWCU.

Na zebraniu zarządu stow. pań miłos. św. Wincentego a Paula, ustalono następujący program: **niedziela** sprzedaż znaczka przy kościele od godz. 8-ej rano do 12 i pół w południe na najbiedniejszych parafji; **poniedziałek** i wtorek zbiórka odzieży i żywności przez druchny i panie ze stowarzyszenia; czwartek — sprzedaż chorągiewek przy kościele i na cmentarzu parafjalnym; **piątek** — odwiedzanie chorych w szpitalu na Pekinie o godz. 3-ej popoł.; **sobota** — podwieczorek dla dzieci najbiedniejszych w sali akcji kobiet katolickich przy ul. Chemicznej: **niedziela, dn. 4-go listopada** — **Msza św. na** intencję ofiarodawców i zakończenie tygodnia miłosierdzia.

— **Starostwo grodzkie sosnowieckie** zawiadamia mieszkańców m. Sosnowca, aby w razie znalezienia baloników, pochodzących z zagranicy, nie niszczyli ich, lecz przekazywali je wraz z meldunkami znajdującemi się przy nich, najbliższym posterunkom policji.

— **Małe ferje.** Z okazji Wszystkich Świętych i Zaduszek, na podstawie rozporządzenia min. oświaty nauka w szkołach średnich i powszechnych rozpocznie się dopiero 5 listopada t. j. w poniedziałek. Od 1 do 4 listopada włącznie czas będzie wolny od nauki. Zniżki kolejowe na okres małych ferji będą ważne.

— **Zebranie.** W niedzielę o godz. 18 odbędzie się zebranie członków koła byłych wychowanków szkoły powszechnej nr. 14 w Milowicach.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Wywiadówka w Publicznej Szkole Zawodowej Dokształcającej nr. 1 Metalowej** w Sosnowcu, ul. Kilińskiego 25, odbędzie się w niedzielę tj. dnia 28 b. m. o godz. 11 rano. Rodzice i pracodawcy proszeni są o zgłoszene się w celu poinformowania się o sprawowaniu i postępach uczniów.

— **Wywiadówka.** W niedzielę 28 b. m. odbędzie się w gimnazjum państw. im. B. Prusa o godz. 10 konferencja wywiadowcza z rodzicami za I okres bież. roku szkolnego.

W szkole handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu odbędzie się wywiadówka oraz zebranie koła opieki rodzicielsk. w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 11 w gmachu szkoły przy ulicy Zygmunta 7.

Konferencja wywiadowcza okresowa w gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się jutro o godz. 10.30.

Konferencję poprzedzi referat dyrektorki L. Młodzianowskiej - Dzikowskiej pt. „Co podkreśla najsilniej statut gimnazjum“

Wybory do izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

Kto został radcą izby?

Z dniem 17 października 1934 r. upłynął ostateczny termin zgłaszania list kandydatów na radców izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Przed upływem tego terminu zgłoszono po jednej liście kandydatów w każdej grupie i kategorji wyborczej. Wspomnieć należy, że izba sosnowiecka jest jedną z nielicznych izb, która posiada trzy grupy wyborcze, a mianowicie: przemysłową, handlową i górniczą.

Główna komisja wyborcza, stwierdzając, iż zgłoszone listy kandydatów odpowiadają całkowicie wymogom statutu, uznała je za ważne i wobec faktu zgłoszenia tylko po jednej liście w każdej kategorji wyborczej danej grupy uznała, iż, zgodnie z postanowieniami statutu izby, głosowanie nie odbędzie się. Jednocześnie główna komisja wyborcza uznała za wybranych na radców izby lub ich zastępców, niżej podane osoby:

Z sekcji przemysłowej: Zygmunt Sowiński, poseł (Zawiercie), dr. Artur Likiernik (Sosnowiec), Aleksander Steinhagen (Myszków), Adam Bratkowski (Kielce), Jerzy Bauerertz (Sosnowiec), Leon Jaworski (Częstochowa), inż. Mieczysław Laubitz (Będzin), Zygmunt Stiller (Częstochowa), Teodor Herman Noblin (Radom), dr. Jakób Potok (Będzin).

Z sekcji handlowej: Edmund Gruszczyński (Sosnowiec), Józef Saper (Sosnowiec), Jerzy Cholewicki (Częstochowa), Maurycy Neufeld (Częstochowa), Paweł Kucharski (Sosnowiec), Łazar Rubinlicht (Będzin), Feliks Łagodziński (Radom), Dawid Gutensztajn (Będzin).

Z sekcji górniczej: inż. Józef Przedpełski (Sosnowiec), inż. Stanisław Gadomski (Sosnowiec), Kazimierz Raczyński (Starachowice), inż. Stanisław Kontkiewicz (Częstochowa), Jerzy Robert Borkowski (Częstochowa), dr. Bolesław Helman (Częstochowa).

W ten sposób pierwsza faza wyborów, t. zw. wybory ogólne, została ukończona. Następnie zostaną t. zw. wybory zrzeszeniowe, polegające na tem, że oznaczone przez ministra przemysłu i handlu zrzeszenia dokonują u siebie wyboru 36 radców. Minister przemysłu i handlu zamianuje sześciu radców izby, a na pierwszem plenarnem zebraniu izby dokooptuje się sześciu radców. W ten sposób liczba radców wyniesie statutową ilość 72 radców.

Dorożka pod kołami pociągu

Onegdaj, późnym wieczorem na przejeździe kolejowym obok dworca w Dąbrowie, manewrujący pociąg towarowy najechał na dorożkę Szyi Zaksa, zam. przy ul. Konopnickiej 16 w Dąbrowie.

Zaks, dzięki szybkiej orjentacji zdołał ujść niechybnej śmierci, wyskakując w porę z dorożki. Dorożka została rozbita, koń wyszedł bez szwanku.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Krwawe starcie policji z tłumem w Strzemieszycach

Na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa pamiętnego starcia policji z komunistami w Strzemieszycach w dniu 1 maja 1932 roku.

W dniu tym przed fabryką „Strem“ w Strzemieszycach uformował się nielegalny pochód komunistyczny ze sztandarami z udziałem kilkuset osób. Policja otrzymała rozkaz rozwiązania pochodu.

Na wezwanie policji do rozejścia się, z tłumu padł na policjantów grad kamieni. Walka z demonstrantami, których liczba wzrosła w międzyczasie do trzech tysięcy osób, trwała około 40 minut, poczem policja po wyczerpaniu wszelkich środków ostrzegawczych dała salwę na postrach, następną zaś w tłum. Na placu zostało dwuch rannych.

Po opanowaniu sytuacji, aresztowano sześciu przywódców krwawo zakończonej manifestacji, z agitatorem udaremnionego pochodu komunistą Władysławem Sobolewskim z Porąbki na czele.

Aresztowani komuniści stanęli wczoraj przed sądem okręgowym Prócz Sobolewskiego, zasiedli na ławie oskarżonych: Jan Piasecki, lat 20 (Strzemieszyce, Szosowa 313) Franciszek Brzeziński z Rabki, lat 29, Bolesław Machera, lat 19 (Strzemieszyce, Sławkowska 6), Stanisław Szczepaniak, lat 19 (Strzemieszyce, Szosowa 319) i najmłodszy z manifestantów, 16-letni Witold Struzik (Strzemieszyce, ul. Długa).

W procesie zaszedł nowy zwrot. Przed jego rozpoczęciem, obrona postawiła wniosek o poddanie obserwacji psychjatrów oskarżonego Jana Piaseckiego, który miewa rzekomo ataki szału.

Rozprawę przerwano.

Rok więzienia za bestjalski napad i pobicie

W lesie mrzygłodzkim, w powiecie zawierckim, dokonano bestjalskiego napadu na mieszkańca pobliskiej wsi Niwki, Franciszka Lebiedzkiego.

Lebiedzki dowiedział się o kradzieży drzewa w jego działce leśnej. Kiedy udał się do lasu, napadło na niego dwuch osobników. Po zakneblowaniu Lebiedzkiemu ust, złodzieje pobili go kijami po głowie do nieprzytomności i zrabowali mu pod groźbą rewolweru jednego złotego.

W pościgu za rabusiami, policja schwytała dwuch mieszkańców Mrzygłódka, pow. zawierckiego, 21 letniego Stanisława Bułę i 20-letniego Józefa Jurka, którzy stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd uznał winnym jedynie Jurka i skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, Bułę zaś uniewinnił, wobec braku przeciwko niemu dostatecznych dowodów.

SKASOWANIE TRAMWAJU NOCNEGO NA LINJI SOSNOWIEC — KATOWICE — CHORZÓW.

Śląsko - Dąbrowskie kolejowe towarzystwo eksploatacyjne uruchomiło z dniem 7 bm. tramwaj nocny pomiędzy Chorzowem, Katowicami a Sosnowcem.

Wobec zupełnego jednak braku frekwencji i wielkich strat z tem związanych, dyrekcja tramwajów pociąg ten zmuszona była skasować po krótkim stosunkowo okresie, bo już od dnia 22 bm.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W HUCIE BANKOWEJ W DĄBROWIE.

Na oddziale blachowni huty Bankowej w Dąbrowie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie Antoni Pańczyk, lat 44, zam. przy ul. Okrzei 16 w Dąbrowie, został pokaleczony blachą w głowę.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Barbary.

KOMISJA WOJEWÓDZKA W DĄBROWIE.

W Dąbrowie bawiła komisja wojewódzka w sprawie przeszacowania terenów na kolonji Staszic. Na terenach tych prowadzona jest rozbudowa domków robotniczych.

Komisji wojewódzkiej przy oględzinach terenów na Staszicu towarzyszyli wiceprezydent Trzęsimiech i inż. miejski p. Uthke.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI parafji Wniebowzięcia N. M. Panny w Sosnowcu na „ŚWIĘTO CHRYSTUSA - KRÓLA“.

Sobota dn. 27 bm. Wieczorem słuchanie Spowiedzi Św.

Niedziela dn. 28 bm. 8 godz. uroczysta Msza Św. ze wspólną Komunją Św., 9.30 — nabożeństwo dla szkół, 11 — solenna Suma z okolicznościowem kazaniem, 12.15 — pochód ulicami miasta. O wzięcie w nim udziału proszone są organizacje i szkoły, 15.30 — nabożeństwo różańcowe z kazaniem, 17 — akademja w domu katolickim dla starszych za biletami, 20 — przedstawienie w teatrze miejskim.

— **Dyrekcja szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Sosnowcu,** zawiadamia rodziców, że w dniu 28, tj. w niedzielę o godz. 11 odbędzie się w szkole wywiadówka za okres I-szy oraz organizacyjne zebranie koła opieki. Obecność rodziców wymagana.

— **Zebranie związku nauczycielskiego w Czeladzi.** W Czeladzi odbyło się zebranie związku nauczycielstwa, na którem przedstawiono sprawozdanie rachunkowe za rok 1933/34. W okresie sprawozdawczym przychody wynosiły 1369 zł., rozchody 1107 zł. Przy Ognisku postanowiono powołać do życia referat pedagogiczny, do którego należeć będą przedstawiciele wszystkich szkół na terenie m. Czeladzi.

Ponadto na walny zjazd nauczycielstwa okręgu krakowskiego delegowano pp.: J. Szczerbę i T. Roykiewicza.

— **Zebranie miesięczne powstańców śląskich w Czeladzi** odbędzie się dziś o godz. 18.30 w lokalu „Kuźnicy“.

— **Związek b. ochotników armji polskiej w Dąbrowie.** W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie związku b. ochotników armji polskiej.

W skład zarządu związku zostali wybrani: Stanisław Konopnicki, jako prezes, M. Kangizer — zastępca prezesa, Wł. Grej — sekretarz, St. Kopczyński — zastępca sekretarza, J. Gawęda — skarbnik i zast. skarbnika M. Grochowski.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: L. Koch — przewodniczący, J. Bednarczyk, R. Trocha oraz L. Bałazy, B. Borówka i L. Niziołek — zastępcy.

Sekretarjat związku mieści się przy ul. Traugutta nr. 11. Zapisy b. ochotników przyjmuje się codziennie od 5 do 7 wiecz.

Z działalności straży pożarnej ochotniczej w Zawierciu

W kasynie firmy „E Erbe“ odbyło się walne zgromadzenie miejskiej ochotniczej straży pożarnej, poprzedzone posiedzeniem zarządu.

Zebranie zagaił prezes zarządu, dyr. A. Erbe, powołując na przewodniczącego st. instr. p. E. Wochtmana, na asesorów pp.: wicekomisarza J. Berndta i Jana Kanie, na sekretarza oddziałowego p. K. Rajczyka. Odczytany protokuł z ostatniego walnego zgromadzenia został bez zastrzeżeń przyjęty.

Sprawozdanie z ogólnej działalności straży za rok ubiegły złożył naczelnik oddziału, p. Marjan Belczyński. Jak wynika ze sprawozdania straż poza oddziałem ćwiczącym posiada własną orkiestrę, w składzie 29 osób. W okresie sprawozdawczym straż wzywana była do pożarów w 21 wypadkach, w tym 15 razy w miejscu. Orkiestra w okresie sprawozdawczym odbyła 69 lekcyj, 3 koncerty publiczne i 3 razy występowała służbowo.

Ogólny majątek straży przedstawia wartość 176.000 zł., w tym większą pozycję stanowią: remiza strażacka murowana piętrowa 83.047 zł., autobeczkowóz zł. 40.000, autorekwizyt zł. 28.500, wspinalnia drewniana 5050, węże tłoczone 4060 zł., instrumenty orkiestry zł. 4500. Sprawozdanie kasowe, zamykające się saldem zł. 18-23, tak w przychodzie jak i w rozchodzie wykazało sumę zł. 24.583.

Po przyjęciu sprawozdań na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie dokonano wyboru 4 członków zarządu, na miejsce wylosowanych. Ponownie zostali wybrani pp.: dyr. Erbe, S. Holenderski i Wider, ponadto na wolne miejsce p. Jan Kania. Komisję rewizyjną oraz ich zastępców pozostawiono w poprzednim składzie. W wolnych wnioskach, w imieniu zarządu straży, p. J. Kania zgłosił wniosek o nadanie p. Romanowi Kubickiemu godności członka honorowego miejskiej ochotniczej straży pożarnej. P. Kubicki pracuje już 38 lat i dla rozwoju straży pożarnych położył wiele zasług, to też wniosek p. Kani został jednogłośnie przyjęty. Następnie prezes Erbe oświadczył, że od zarządu miejskiego należy mu się suma 2256 zł., po odebraniu jej przeznacza ją jako ofiarę i zaczątek kasy samopomocy strażaków czynnych, jak również członkom orkiestry. Dar prezesa Erbego został przez zebranych przyjęty burzą oklasków.

Walne zebrania oddziałów strzeleckich w powiecie będzińskim

Po ukończeniu zaciągu i rozpoczęciu normalnych prac pw. w oddziałach ZS. przystąpiono do walnych zebrań wcześniej jak w ubiegłych latach w celu wyzyskania przyszłego roku na przeprowadzenie szeregu imprez związanych z piętnastoleciem istnienia związku strzeleckiego na terenie Zagłębia.

Serję walnych zebrań rozpoczął oddział ZS. Piaski. W obecności prezesa miejscowego koła BBWR. dra Grątkowskiego i 65 strzelców ustępujący zarząd złożył sprawozdanie, z którego wynika, że prace pw. i wf. rozwijają się nader pomyślnie. Na szczególne podkreślenie zasługuje gospodarka materjalna, którą całkowicie oparto na wpłacanych regularnie składkach przez członków ZS. Z osiągniętych funduszów zarząd oddziału zakupił 20 kompletów mundurów wraz z butami oraz kostjumy lekkoatletyczne i sprzęt do świetlicy. Do nowego zarządu zostali wybrani: Z. Kubiczek (prezes), B. Opałko (komendant) oraz jako członkowie: J. Szymański, W. Fijałkowski, W. Zieliński, A. Wójcik, W. Stochalski, M. Tylko.

W Tompkowicach rozwój oddziału zawdzięczać należy wydatnej pracy miejscowego nauczycielstwa z kierowniczką na czele. Oddział posiada 20 kompletów mundurów, sekcję symfoniczną, biblioteczkę i wykazuje wielką żywotność w pracach wyszkoleniowo - wychowawczych. Obecnych na zebraniu 54 strzelców wybrano nowy zarząd w składzie: W. Flocha (prezes), członkowie W. Turlik, S. Glaglusówna, F. Kocot, A. Hetmańczyk, W. Pokutyńska i W. Wylężek. Komendant jest nadal ppor. rez. E. Letkiewicz.

Dla wielu działaczy społecznych oddział w Niezdarze mógłby być wzorową szkołą życia. Oto wioska biedna bez szkoły, kościoła, chlubi się dobrze wyszkolonym oddziałem 20 strzelców ćwiczących. — Oddział z budżetem rocznym 23 zł. posiada 20 kompletów mundurów zdobytych jako nagrody w marszach i na zawodach, izbę świetlicową remontują strzelcy we własnym zakresie, sportowcy przygotowują się do walk wiosennych. Bibljoteczkę przydzieliły władze powiatu. Nowy zarząd wybrano w osobach: P. Gubała (prezes), Pańta (komendant) członkowie: W. Muc, F. Pelka, W. Chorzela, A. Kuchta i J. Muc.

Żywą propagandą zaciągu do oddziałów Tompkowice i Niezdara są strzelcy którzy w liczbie kilkunastu pokończyli różne obozy, kursy i obecnie zdobytymi wiadomościami wzbudzają zainteresowanie wśród młodzieży wiejskiej. Miłym również objawem w oddziałach są często spotykane wypadki służby; ojca w zarządzie, syna w szeregach ćwiczących.

Na walnych zebraniach w atmosferze serdeczności i miłości ku chłopakom gawędy strzeleckie prowadzili prezes powiatu W. Szenk, komendant powiatu Z. Nowara i ref. wych. obyw. A. Kwiatek.

Wzrost warsztatów rzemieślniczych w woj. kieleckiem

Na podstawie posiadanych danych przez izbę rzemieślniczą w Kielcach, władze przemysłowe I instancji na terenie województwa kieleckiego wydały we wrześniu rb. 230 kart rzemieślniczych.

Najliczniej były reprezentowane zawody: szewstwo — 49, krawiectwo — 46, ciesielstwo — 18, wędliniarstwo — 14, — stolarstwo — 13, mularstwo— 12, kowalstwo — 10, piekarstwo — 9 i pozostałe zawody — 59.

Z pośród wydanych 230 kart rzemieślniczych, 75 przypada na warsztaty uruchomione w mies. wrześniu rb. Największa liczba uruchomionych w miesiącu wrześniu rb. warsztatów przypada na następujące rzemiosła: krawiectwo — 20, szewstwo — 16, wędliniarstwo — 9, stolarstwo — 5, piekarstwo — 4 i pozostałe rzemiosła — 21.

Na terenie poszczególnych powiatów wydano kart rzemieślniczych: w koneckim — 48, w opatowskim — 35, w stopnickim — 35, we włoszczowskim — 28, w miechowskim — 18, w kieleckim — 18, w iłżeckim — 13, w opoczyńskim — 10, w pińczowskim — 9 i w pozostałych powiatach — 16.

Z Olkusza

(ol) **„Dzień oszczędności“ w Olkuszu.** Z inicjatywy zarządu KKO. w Olkuszu odbyło się w sali rady powiatowej liczne zebranie, poświęcone zadaniom propagandy oszczędnościowej, w związku z „dniem oszczędności“.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora KKO. p. Machnickiego i zapoznania zebranych ze statutem, t. zw. komisji propagandy oszczędnościowej, postanowiono utworzyć taką organizację na stałe przy KKO. w Olkuszu.

Na czele komisji, jako prezydjum, stanęli: pp. starosta Gliszczyński, proboszcz ks. Frelek, dr. Łapiński, burmistrz Majewski i in., pozatem powołano sekcje: szkolną, miejską i wiejską, na czele których stanął zarząd KKO., pp. Piechowicz, Ostachowski i Machnicki z udziałem kierowników szkół i przedstawicieli różnych organizacyj, oraz prasy.

Pozatem na zebraniu ustalono program obchodu „dnia oszczędności“ w dniu 31 bm., który rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 9 rano.

(ol) **Zatwierdzenie zarządu m. Wolbromia.** Starosta Gliszczyński zatwierdził wybór p. Ludwika Kalisty na burmistrza m. Wolbromia i p. Henryka Rosenbauma na wiceburmistrza.

(ol) **Dla dzieci bezrobotnych.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Wolbromiu przystępuje z dniem 29 bm. do zbiórki odzieży dla najbiedniejszej dziatwy Wolbromia.

—ooo—

Ofiary

Urzędnicy kop. „Milowice“ składają zł. 20.— (dwadzieścia) na rzecz powodzian zamiast wieńca na grób ś. p. Zofji Meyer.

W. K. zamiast zwrotu p. M. B. za bilet do teatru składa na powodzian zł. 5.

18.

JACEK ZŁĘCZ

Zemsta Komara

część druga „Fortuny“

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“

—Wsadzić do wozu. — Szoferowi wsypać dwadzieścia razy w jadaczkę i niech idzie gdzie mu się podoba. — Załatw się z nim, Kazik — dyrygował ranny opryszek i zwracając się do detektywów, wyrzekł:

— Zapłacicie mi za śmierć mojego kamrata i za moją rękę!! — Poznacie, że z Krwawym Wackiem niema żartów!..

W kilku minut potem wepchnięto detektywów do pierwszego auta, w którem zasiadł również ranny herszt i trzech innych opryszków. Do drugiego, zrabowanego wozu wpakowano trupa. Szofera, który spoczątku płakał, lamentował, a potem zaczął opryszkom złorzeczyć ubito do nieprzytomności i pozostawiono na drodze. Na ostatku trzej pozostali bandyci wskoczyli do auta. Natychmiast zawarczały motory i, świecąc ślepiami reflektorów, oba auta pomknęły w powrotną do Warszawy drogę.

———

VII

SZATAŃSKI PODSTĘP.

Po wyjściu detektywa Komar stał chwilę na środku swojej tajemniczej kryjówki, śmiał się chrapliwym, syczącym śmiechem. Wreszcie znowu oświetlił pokój i, wciąż chichocząc, wymruczał do siebie:

— A tom cię ubrał, — głupi korniszonie!... Mógłbym cię był coprawda tu zakatrupić, ale po co mi to? Miałbym tylko kłopot ze ścierwem... Najadł się strachu, bo wie z kim ma do czynienia, — to wystarczy,— znam go... Tego starego jak dostanę w swoje łapy, — to co innego!.. Zapłacę mu za wszystko; byle się tylko Wacuś dobrze spisał, — Węch będzie mój!.. A temu frycowi naopowiadałem niestworzonych bzdur o tobie, Wacuś, kolego kochany... He he!.. uwierzył!.. Niech zaalarmuje policjantów — „Trzy kotki“ to właśnie w tym rewirze... He he! — masz łeb Komarze na karku!...

Coprawda okazja, bo inaczej... byłoby się źle skończyło. Trzeba zakrętach uważać, a strzec się złych ludzi... Jeszcze tylko jakiś banczek, trudniej tych djabłów wywabić z komisarjatu... Ten frajer może żyć... Słowo honoru dał na moje warunki. Pętak!.. Ano, — dopilnuję, żeby słowa honoru dotrzymał, a jak nie to i jego się oporządzi na mokro...

Komar z zadowoloną miną rozejrzał się wokoło i, gwiżdżąc cichutko przez zęby podszedł do stojącego w kącie pokoju kufra. Przez chwilę manipulował koło zamków i otworzył ciężkie, okute żelaznemi blachami wieko. Z lubością zanurzył do środka ręce. Pełno tam było ukrytych różnych drogocennych przedmiotów z grabieży: złote pierścionki, parę złotych i srebrnych kielichów, wota z ołtarzy świątyń, branzolety i naszyjniki...

— Wszystko to moje! — wyrzekł z zachwytem do siebie bandyta i przez chwilę pieścił palcami zrabowane skarby.

— Moje wy cacuśka śliczne!.. Będzie was już na jakie pięćdziesiąt tysiączków, ale... to wszystko mało, mało!.. Przeklęte pasery akurat tyle mi za was dają, choć naprawdę to jesteście dziesięć razy więcej warte!.. Ano, co robić? — Krzywdzą człowieka wszyscy... Gdyby tak uzbierać pełniuśki kuferek, wtedy dopiero człowiek byłby panem!.. He he!.. Ale, tak mi się zdaje, że do tego przyjdzie... Jak Węcha uprzątnę, będę miał robotę bezpieczniejszą... He he! — jeszcze człowiek miljonerem zostanie, tylko trzeba na parę kościołów i... możesz brachu żyć sobie spokojnie, jak ten jaki hrabia!.. Psiakrew! — gdyby nie ten Węch!.. Cały miljonek!.. Nejman dostałby z tego djabła, albo majchra pod ziebro... No, nie na raz sztuka, — to się też jeszcze odrobi, — sam się dobiorę do tych bubków z wygranym miljonem, a jakby mi było za ciężko to sobie Wacusia wezmę do pomocy... On ma ludzi!..

I nacieszywszy się swoim skarbem, Komar sięgnął do drugiej przegródki kuferka. Wyjął garść kul rewolwerowych, obejrzał je na dłoni i stwierdził z zadowoleniem, że są tego samego kalibru, co rewolwery detektywa.

— Dobra jest! — wyrzekł — nadadzą się... ten fryc jakby umyślnie przyniósł mi maszyny!.. Jakby wiedział, że będą na dziś potrzebne... he he! — No, żegnaj, kochany kufereczku! — jutro cię stąd zabiorę... będzie w tobie inny skarb... he he!.. Popłyniesz se Wisełką do Gdańska, albo gdzie sam zechcesz... Policja nie powinna się prędko dowiedzieć, że stary Węch będzie miał z ciebie wygodną trumnę... No, a wy cacuśka do torby!..

I Komar przeniósł całą zawartość kufra do przygotowanej, skórzanej torby, poczem nacisnął w ścianie ukryty starannie guzik... Otwarła się głęboka wnęka, do której bandyta schował swoją drogocenną torbę...

d. c. n.

Literatura • Sztuka • Sprawy Społeczne

Poświęcenie sztandaru stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu

W najbliższym czasie stowarzyszenie b. więźniów politycznych PPS. dawnej frakcji rewolucyjnej w Sosnowcu obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru. Na uroczystość tę stowarzyszenie zaprosi przedstawicieli organizacyj społecznych, kulturalnych i oświatowych, stojących na gruncie prorządowym.

Prace przygotowawcze do uroczystości trwają już od kilku dni. Program uroczystości opracowany będzie w najbliższym czasie.

Na wczorajszym posiedzeniu stowarzyszenia b. więźniów politycznych uchwalono zaprosić p. Marszałkową Piłsudską na chrzestną matkę i prosić o objęcie protektoratu nad całą uroczystością. W tym celu w najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy do Belwederu specjalna delegacja, która prosić będzie p. Marszałkową Piłsudską o osobiste wzięcie udziału w uroczystości.

Sekretarjat stowarzyszenia mieści się w Sosnowcu przy ul. Racławickiej nr. 20 i czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 16 do 19.

—o()o—

„Ustosunkowany" buchalter — wydrwigroszem

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj sprawę 28-letniego Wawrzyńca Gromca, buchaltera z Klucz (powiat olkuski), jednego z wielu kombinatorów, żerujących na nędzy bezrobotnych.

Ofiarą wydrwigrosza padł bezrobotny Ludwik Kamionka z Sosnowca (Przechodnia 5), któremu Gromiec zapewnił pracę w papierni „Klucze" chełpiąc się rzekomemi tam stosunkami. Tytułem „kosztów", pobrał od bezrobotnego 50 zł.

Daremnie jednak Kamionka wyczekiwał przyjęcia do pracy i wydawał ostatnie pieniądze na przejazdy z Sosnowca do Klucz i libacje z „ustosunkowanym" panem buchalterem. Po kilku miesiącach bezowocnych zabiegów, cierpliwość Kamionki się wyczerpała i sprawa znalazła się w sądzie.

Oszust skazany został na dwa miesiące bezwzględnego aresztu i zwrot Kamionce stukilkudziesięciu złotych, tytułem wyłudzonych od niego pieniędzy, kosztów na niepotrzebne przejazdy z Sosnowca do Klucz i libacje.

—o()o—

Ile zużywamy wody kolońskiej

Pewien włoski fabrykant perfum zebrał dane, dotyczące ilości wody kolońskiej, zużytej od czasu jej wynalezienia do r. 1934. Ilość ta, jego zdaniem, podniosłaby o 2 m. 50 cm. poziom wód na Renie pomiędzy jeziorem Bodeńskiem a Holandją. Korki zużyte do zamykania butelek wody kolońskiej, utworzyłyby piramidę trzykrotnie większą od piramidy Cheopsa.

—o()o—

Dżuma pszczół

Pszczoły ulegają, tak jak ludzie, różnego rodzaju chorobom zakaźnym. Istnieje np. „dżuma pszczół", epidemja, która niszczy w ciągu krótkiego czasu całe roje. Choroba ta wywołana jest przez bakcyl, wykryty niedawno przez prof. Armbrustera z Instytutu Pszczelarskiego w Berlinie. Bakcyl ten atakuje larwy, które umierają pod swą osłoną z wosku. Zepsute komórki wosku tworzą rodzaj skorupki, którą pszczoły usiłują początkowo zerwać, ale choroba szerzy się bardzo szybko, i rój zmuszony jest, o ile posiada jeszcze dość siły, opuścić ul.

Norwid za 100 rubli!

Spowodu wydania przez prof. Piniego wszystkich dzieł Norwida, literat, członek Akademji literatury polskiej, p. Zenon Przesmycki (Miriam), posiadający wyłączne prawa autorskie do dzieł Norwida, wniósł skargę przeciwko prof. Piniemu.

Kulisy tej skargi odsłania obecnie publicznie prof. Pini w „Wiadomościach Literackich".

Podaje on, że p. Przesmycki kupił w r. 1909 wszystkie prawa autorskie Cyprjana Norwida „za nieprawdopodobną sumę 100 rubli, czyli 254 korony". Nabył on te prawa od powinowatej poety, Anny Norwidowej, z pochodzenia francuzki, która żyła podówczas w wielkiej nędzy. Nie miała ona jednak prawa odstępowania „podobnych przywilejów", bo sama ich nie posiadała, była przecież tylko powinowatą a nie krewną poety, mąż zaś jej umarł przed Cyprjanem, więc praw jego nie odziedziczył i przekazać ich nie mógł".

Jednak zadawalaby się, że i niezależnie od tej wątpliwej tranzakcji, p. Miriam nie może wszczynać żadnych kroków przeciwko prof. Piniemu, bo przecież prawo autorskie wygasło, wydanie prof. Piniego wyszło bowiem w 51 lat po śmierci poety. To jest właśnie okres trwania prawa autorskiego. Jest atoli jeden z paragrafów, przemawiających na niekorzyść prof. Piniego. — Brzmi on następująco: „Względem utworów niewydanych za życia (pośmiertnych) prawo autorskie gaśnie w 50 lat od jego śmierci. W razie wydania takiego utworu w ostatniem 10-leciu, czas trwania prawa autorskiego przedłuża się o lat dziesięć".

Otóż przed kilku laty, a więc jeszcze zanim wygasło prawo autorskie Norwida, czyli w ostatnim 10-leciu, właściciel tego prawa, mianowicie Miriam wydał jeden tom z nieznanemi utworami Norwida. Jest to więc legalna podstawa, ażeby domagać się represyj prawnych w stosunku do prof. Piniego.

P. Pini przypomina, że autorem ustawy autorskiej jest nie kto inny, jak p. Przesmycki. Przypuszcza więc, iż nie jest wykluczone, że ten właśnie cytowany paragraf, nieznany w prawach autorskich innych państw, p. Przesmycki wprowadził właśnie umyślnie, ażeby w odpowiednim momencie obrócić go na własną korzyść.

Narazie sąd odrzucił żądanie konfiskaty, pozostaje tylko kwestja ewentualnego odszkodowania.

Artykuł swój kończy p. Pini temi słowy: **„A tymczasem mnie mąci się już w głowie, i nie mogę przypomnieć sobie, czy p. Zenon Przesmycki (Miriam) był ministrem sztuki i kultury, czy też przemysłu i handlu?"**

Bezpłatne biblioteki dla wsi

Zarząd główny pocztowego przysposobienia wojskowego zainicjował w agencjach pocztowych, rozsianych po wsiach stworzenie małych bibljotek, dostępnych bezpłatnie dla ludności wiejskiej.

Pierwsza grupa kompletów bibljotecznych w ilości 100 została przesłana do poszczególnych agencyj pocztowych na obszarze województw: wileńskiego, lwowskiego, lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i białostockiego, gdzie członkowie pocztowego przysposobienia wojskowego zajmą się bezinteresownie wypożyczaniem książek ludności wiejskiej. Każdy komplet zawiera 35 książek, pisanych popularnie, ze szczególnem uwzględnieniem treści z historji walk o niepodległość, rolniczej, hodowlanej, dla młodzieży oraz beletrystycznej o polskiem morzu, naszem lotnictwie, przemyśle itd.

Bibljoteki są pomyślane jako bibljoteki wędrowne, zmieniane co kwartał. Dalsze grupy kompletów będą wysyłane etapami, aż do zasilenia wszystkich agencyj pocztowych.

Bibljoteczki są dziełem wszystkich członków przysposobienia wojskowego, zostały bowiem zorganizowane z własnych funduszów K. P. W., składających się wyłącznie ze stałych składek członków.

Możeby tak warto pomyśleć o podobnych bibljoteczkach w woj. kieleckiem.

Polska zagranicą

PRZEKŁAD UKRAIŃSKI „PANA TADEUSZA".

Ukraiński naukowy instytut wydał „Pana Tadeusza" w przekładzie ukraińskim. Przekładu, który został podjęty w celu uczczenia stulecia pierwszego wydania „Pana Tadeusza", dokonał znany poeta ukraiński, Maksym Rylskij.

Jak donosi prasa paryska, francuski przekład „Pana Tadeusza" dokonany przez Paul Carina, został wyczerpany. **Przygotowywane jest drugie wydanie.**

ODCZYT O LITERATURZE POLSKIEJ W AUSTRALJI.

Profesor uniwersytetu w Sydneyu p. Inglis Moore wygłosił odczyt o polskiej literaturze dramatycznej, w którym scharakteryzował polską twórczość dramatopisarską od Fredry do Wyspiańskiego.

CHOROMAŃSKI PO RUMUŃSKU.

Prof. slawistyki uniwersytetu Karola w Czerniowcach dr. George Naudziak ukończył przekład powieści Choromańskiego „Zazdrość i medycyna", który ukaże się wkrótce nakładem jednej z firm wydawniczych w Bukareszcie.

W ANGLJI O POLSCE.

W Anglji ukazały się dwie nowe książki o Polsce. Autorem pierwszej z nich popularnej monografji pt. „Poland", jest prof. prawa międzynarodowego, Petersen. Druga książka nosi tytuł „A Wayfar in Poland" (Wędrówka po Polsce), a napisał ją publicysta szkocki, dyrektor radjostacji w Edynburgu, Mac Lanen.

—o()o—

KRONIKA

KONKURS NA SZTUKĘ TEATRALNĄ DLA EMIGRACJI.

Światowy związek polaków z zagranicy przypomina rozpisany w maju br. konkurs na sztukę teatralną dla młodzieży o wybitnie polskim charakterze propagandowym. Rzecz ta będzie przeznaczona dla skupisk emigracyjnych polskich zagranicą. Tematy dowolne, ale pożądane takie, któreby sięgały do wielkich momentów w historji ojczyzny. Sztuki nadsyłać należy — opatrzone godłem wraz z kopertą zamkniętą z nazwiskiem i adresem do Światowego związku polaków z zagranicy, Warszawa, ul. Mazowiecka 1 m. 5. Ostateczny termin nadsyłania: 1 stycznia 1935 r. Nagrody w wysokości 4.500 zł. W jury zasiadają m. in. Z. Nałkowska, M. Dąbrowska i F. Goetel.

„SZPITAL CZERWONEGO KRZYŻA"

Michał Choromański wydaje jeszcze w ciągu bieżącego roku nową powieść „Szpital czerwonego krzyża". Powieść ta będzie zamknięciem cyklu szpitalnych tematów młodego pisarza.

CENTRALA TŁUMACZEŃ.

Polski instytut współpracy z zagranicą zamierza zorganizować centralę tłumaczeń, której zadaniem ma być ujednostajnienie akcji tłumaczeń z języków obcych. Polegać ona będzie przedewszystkiem na poprawieniu przekładów przed ich ukazaniem się w druku pod względem językowym i stylistycznym, przy pomocy odpowiednio dobranych tłumaczy.

KANDYDAT DO NAGRODY NOBLA

W sferach literackich wymieniają jako ewentualnego kandydata do nagrody Nobla wielkiego fińskiego pisarza F. E. Sillanpaa.

Sillanpaa pochodzi z chłopów i w utworach swoich przedstawia przedewszystkiem typy robotników i chłopów. Jednem z najbardziej znanych dzieł jego jest powieść „Życie i słońce".

ZAGINIĘCIE PIERWSZEGO WYDANIA SZEKSPIRA.

W Bristolu skradziono z kasy ogniotrwałej pierwsze wydanie dzieł Szekspira z r. 1600, które bibljofil angielski Cox, nabył niedawno za wysoką cenę. Pierwsze to wydanie Szekspira jest jednym z najcenniejszych „białych kruków" na rynku księgarskim. Charakterystyczne, że poza książkami nic z kasy nie zginęło.

—o()o—

Pamiętniki legionistów

Ostatnio daje się zauważyć wzmożony ruch w dziale pamiętnikarstwa wojennego: gen. Składkowski napisał dwutomowe pamiętniki legjonowe, gen. Roja napisał o legjonistach w Karpatach, wydał też wspomnienia gen. Górecki, świeżo zaś wyszedł tom „Kartek z dziennika oficera I brygady", gen. T. Kasprzyckiego (Warszawa, 1934, str. 560, wojskowy instytut naukowo - wydawniczy).

Autorowi udało się szczęśliwie dochować mnóstwo materjału bezpośredniego, zwłaszcza taktyczno - operacyjnego, tyczącego kampanji I brygady legjonów do września 1915 r., za co mu przyszły historyk wojny napewno będzie wdzięczny. Autor zapisywał wydarzenia nagorąco w polu i na kwaterze, a jako jeden z czołowych oficerów, miał szeroki pogląd na sprawy i dostęp do materjałów, skąd dokumentaryczność jego publikacyj.

Również nakładem wojskowego instytutu naukowo - wydawniczego pojawiły się w drugiem wydaniu wspomnienia kpt. dr. Stefana Pomarańskiego, pt. „W awangardzie". Autor w prosty sposób opisuje dzieje walk legjonowych 1914 i 1915 r., w których brał udział, a uzupełnia pracę życiorysami kilku poległych wybitnych oficerów: Herwina i Grudzińskiego; zamieszcza też wkońcu wykaz uczestników, t. zw. „kadrówki". Obie książki zdobią liczne reprodukcje.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Strzeleckie zawody o mistrzostwo powiatu będzińskiego

Zawody związku strzeleckiego o mistrzostwo powiatu będzińskiego w strzelaniu z broni małokalibrowej cieszyły się bardzo dużą frekwencją. Zawody zostały poprzedzone oddaniem strzałów do tarczy pamiątkowej przez pp. wiceprezesa sądu okręgowego Kucharskiego, dyr. Hackenberga, naczelnika W. Wojtyrę, naczelnika urzędu skarbowego S. Szczęcha, wiceprezesa okręgu związku legjonistów T. Tobę, komendanta związku rezerwistów A. Stykę, prezesa związku strzeleckiego W. Szenka, W. Czechowskiego i Korka.

W bardzo trudnej potrójnej konkurencji strzelań seryjnych ogólne mistrzostwo zespołowe zdobył związek harcerzy uzyskując 3.403 pkt., wicemistrzostwo zdobył związek strzelecki uzyskując 3.337 pkt. dalsze miejsca zajęli: 3-cie KPW. parowozownia 2818 pkt. 4 związek strzelecki, (Grodziec)) 2795 pkt. 5 KPW. (Sosnowiec - stacja) 2771 pkt. 6 PPW. 2652 pkt.

W poszczególnych kategorjach strzelań klasyfikacja przedstawia się następująco:

Kat. A. 1) karabinek bocznego zapłonu, dowolny o kalibrze najwyższym 5.85 mm. o przyrządach celowniczych, bez szkieł optycznych odległość 50 mtr. tarcza 20/14 cm., czas strzelania 8 minut, strzałów 40 w trzech postawach 1) ZHP., 2) ZS., 3) ŻR. (Grodziec), 4) KPW. stacja, 5) KPW. parowozownia, 6) PPW.

Kat. A. 2) karabinek bocznego zapłonu szkolny, kaliber 22 o przyrządach celowniczych otwartych, odległość 50 mtr. tarcza 50/10 ,czas strzelania 8 minut w trzech postawach: 1) Z. H. P., 2) ZS., 3) KPW., 5) KPW. stacja, 6) ZR. (Grodziec).

Kat. A. 3) karabinek bocznego zapłonu dowolny kaliber 22 o przyrządach celowniczych otwartych, fabryki polskiej odległość 50 mtr. strzałów 30, czas strzelania 8 minut, w trzech postawach. 1) ZS., 2) ZHP., 3) ZR. (Grodziec), 4) KPW. stacja, 5) PPW. i 6) KPW. parowozownia

W strzelaniach indywidualnych mistrzostwo powiatu zdobył S. Jaglarz ZS. 871 pkt. Dalsze miejsca zdobyli: 2) E. Helwig ZS., 3) J. Brzeziński ZHP. 4) I. Solipiwko ZR., 5) S. Kopciński KPW., 6) S. Dudek KPW., 7) M. Michalski PPW., 8) R. Korek ZHP., 9) Z. Budzyński ZHP., 10) Z. Ziembiński Z. H. P.

Zawodami kierowali pp. komendant powiatu Z. Nowara — kierownik, referent strzelectwa E. Zarychta, sędzia główny oraz sędziowie: T. Toba, A. Styka, M. Wyrozumski i delegaci zespołów przy wydatnej pomocy technicznej miejskiego komendanta pw. por. L. Ślusarczyka.

Rozdanie nagród dla zwycięskich zespołów i strzelców nastąpi w dniu 4 listopada o godz. 13 w czasie otwarcia świetlicy oddziału ZS. Huta Milowice.

O MISTRZOSTWO A KL. ZAGŁĘBIA.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia.

Odbędą się następujące spotkania: w Czeledzi prowadzący w tabeli C.K.S. rozegra mecz z Unją o godzi. 2.30 popoł. Mecz ten budzi wielkie zainetersowanie. Przedpołudniem w Czeladzi Brynica spotka się z Zagłębiem. W Będzinie Zagłębianka gościć będzie Płomień, i Sarmacja grać będzie z Ruchem, w Sosnowcu o godz. 2.30 popoł. Policyjny spotka się z Solvayem.

ZAMKNIĘCIE SEZONU LETNIEGO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA" W SOSNOWCU.

Jutro sekcja motocyklowa S. T. S. „Unja" zamyka sezon letni, według następującego programu: o godz. 10 min. 15 zbiórka na stadjonie własnym, 10.30 wspólna fotografja, 10.45 objazd po ulicach m. Sosnowca, następnie pod kier. kapitana Wójcikiewicza odbędzie się wycieczka w nieznane, o 13.30 wspólny obiad w lokalu własnym.

Kierownictwo sekcji motocyklowej, prosi o przybycie wszystkich członków sekcji.

Zarząd klubu motocyklowego w Dąbrowie podaje do wiadomości członków, że jutro odbędzie się uroczyste zamknięcie sezonu letniego z następującym programem: godz. 9 — zbiórka na placu Karpat, ul. Sienkiewicza, 9.15 — wyjazd do kościoła na nabożeństwo, 10.30 — objazd ulicami miasta, 11.00 — wspólna fotografja, 11.30 — wspólny obiad w kawiarni „Casino" w Dąbrowie, ul. 3-go maja nr. 14

Kronika

× Treningi bokserów „Unji" Sekcja bokserska Unji rozpoczęła treningi, które odbywać się będą od dziś, w poniedziałki i soboty w godz. od 8 — 9 wiecz. w sali szkoły im. Praussa przy ul. Mościckiego w Sosnowcu.

× **„Zalety i wady piłki nożnej".** Pod tym tytułem prof. Mueller wygłosi dziś odczyt w świetlicy miejskiej w Czeladzi o godz. 18-ej.

× **Konferencja w P. U. W. F. na temat obozów dla kobiet.** Referat przysp. wojsk. i wych. fiz. kobiet w państwowym urzędzie W. F. organizuje kilkudniową konferencję obozową dla kierowniczek obozów. Konferencja ta odbędzie się w PUWF w czasie od 29 listopada do 2 grudnia w godz. 10—13.

Poruszone będą m. in. sprawy następujące: cele i zadania kursu dla kierowniczek obozów, szkolenie postawy obywatelskiej na obozach, gospodarka i urządzenia obozu, obozy harcerskie, obozy dla młodzieży bezrobotnej, obozy dla robotnic, obozy dla inteligencji pracującej, obozy wędrowne, obozy wyszkoleniowe, praca lekarska na obozach, obozy zimowe i t. d.

W dniach 29 i 30.XI konferencja dostępna będzie tylko dla kierowniczek obozów, zaś w dniach 1 i 2.XII dla delegatek klubów i stowarzyszeń, które zgłaszać się winny do dn. 15.XI w okręgowych urzędach W. F.

× **Przed drugą Makabiadą w Tel Aviv.** Związek Makabi w Polsce prowadzi obecnie bardzo pilne przygotowania do wysłania ekspedycji z Polski na II Makabiadę do Tel Aviv w dniach 2—7 kwietnia roku przyszłego. Zawody odbędą się na stadjonie w Tel Aviv. mogącym pomieścić 50 tys. widzów.

Spodziewany jest udział około 1200 zawodników z 15 krajów.

Dotychczas zgłosiły już swój udział USA, Niemcy, Polska, Austrja, Czechosłowacja, Anglja, Francja, Palestyna.

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągi miasta Będzina

zawiadamiają odbiorców prądu i wody, że w niedzielę dnia 28 października nastąpi przerwa w dostawie prądu i wody od godziny 6 rano do godziny 8 rano.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl §§ 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. IX. 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli, a mianowicie:

1) Dnia 30. X. b. r. o godz. 10-tej rano w I-szym terminie, lub dnia 5. XI. b. r. o godz. 10 rano, jako w II terminie przy ul. Miłej nr. 2 u Wróblewskiego Antoniego, a) urządzenie domowe. wartość szacn. zł. 1650.

2) Dnia 30 X. 1934 r. o godz. 10-tej rano jako w II terminie, przy ul. Pilsudskiego 25, u Mirka Edmunda i S-ki, Drukarnia, a) urządzenie drukarskie, b) papier drukarski. wartość szacn. zł. 2340.

3) Dnia 30. X. 34 r. o godz. 10 rano jako w I term. lub dnia 5. XI. b. r. o godz. 10-tej rano, jako w II term. przy ul. Dęblińskiej 1, u adw. Łaszczyńskiego a) urządzenie biurowe wartość szacn. 850 zł.

4) Dnia 30. X. 1934 r. o godz. 10 tej rano jako w I-szym term., lub dnia 5. XI. 1934 r. o godz. 10-tej rano, jako w II-gim term. przy ul. Nowej 18 u Jurczyńskiego Antoniego, a) urządzenie biurowe wartość szacn. zł. 610.

Sosnowiec, dnia 26 października 1934 r.
URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU

Wydawca Helena [illegible] Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94 Redaktor odp. Lucjan Horski.